

Ariowie mogli żyć na terenie dzisiejszej Arktyki

13 czerwca 2020

Gdy zagłębimy się w poszukiwaniu korzeni Słowian wielokrotnie dojdziemy do wątku słynnych Ariów. Jak wiadomo z ideologii nazistowskiej wynikało, że Niemcy to potomkowie Aryjczyków. Wysyłano nawet specjalne ekspedycje naukowe do Tybetu, które miały za zadanie dokonanie badań antropologicznych.

Okazuje się, że naziści szukali w niewłaściwym miejscu, ponieważ do dzisiaj w Himalajach można znaleźć przedstawicieli grupy etnicznej, która przypomina tych, których szukali Niemcy. Ten lud to Kalasze i żyją oni w obrębie masywu Hindukuszu. Nie jest to liczna grupa, bo ma najwyżej 6000 członków, ale to co zaskakuje w ich wyglądzie zewnętrznym to fakt iż również tam na dalekim wschodzie pojawiają się osoby z białą skórą, dużymi niebieskimi oczami i blond włosami. Wypisz wymaluj Aryjczycy, czyli według Sanskrytu ludzie szlachetni

Etnografowie podejrzewali, że Kalasze przybyli w region dzisiejszego Pakistanu i Afganistanu z terenu dzisiejszej Grecji, ale przeprowadzone badania DNA wykluczyły tę hipotezę. Kalasze są genetycznie różni zarówno od sąsiednich ludów jak i od populacji europejskich. Religia i kultura Kalaszów wykazuje pewne paralele do kultury starożytnej Grecji, jednak nie ma podstaw twierdzenie, że jej źródłem jest cokolwiek więcej niż wspólne indoeuropejskie dziedzictwo.

To, co odróżnia tę kulturę od innych to wysoki stopień zdolności organizacji i wydajne rolnictwo. Posiadają oni poza tym wiele cech wyróżniających ich w tej części świata. Przede wszystkim mają własny język Kalaszmun i własną religię, która jest do dzisiaj politeistyczna. Obrzędy Kalaszów są bardzo podobne do tych znanych z katolickich tekstów opisujący kulturę starożytnych Słowian i Bałtów.

Czczą oni chociażby święty ogień w trzech osobach: Słońcu, błyskawicy i płomieniu. W swoje święta na specjalnym ołtarzu z litego pnia dużego drzewa, składają ofiary z kóz. Mało tego, kobiety w trakcie uroczystości są tam również ubrane w kolorowe stroje przypominające tradycyjne stroje kobiet słowiańskich i bałtyckich.

Ludzie ci mimo, że żyją w Himalajach są nie do odróżnienia od Europejczyków. Są to być może jedyni na świecie i zachowani w idealnej czystości typowi przedstawiciele białej rasy i to nie tylko ze względu na wygląd. Jest to też ważny relikw kultury pogańskiej, który wymaga zbadania nim Kalaszów wchłonie Islam, który jest dominującą religią Pakistanu.

Przyjmując na moment, że przodkowie Kalaszów i Słowian to rzeczywiście lud Ariów, warto zadać sobie pytanie, skąd wzięli się owi nieuchwytni blondyni o niebieskich oczach. Wiele wskazuje na to, że mieszkali oni daleko na północy, w miejscu które dzisiaj nazywamy Arktyką. Hipoteza ta pojawiła się już na początku XX wieku i sformułował ją znany hinduski historyk i polityk Bâl Gangâdhar Tilak.

Tilak ogłosił swoją teorię w publikacji naukowej pt. „Arktyczny Dom w Wedach”. Dowodził w niej, że protoplaści ludów indoeuropejskich żyli pierwotnie w Arktyce gdzie widzieli zorze polarne, które uważali za walki bogów. Odnalazł on wiele odniesień w Wedach i dowodził na ich podstawie słuszność swojej teorii.

Zwrócił on chociażby uwagę na zwrotki z Rig Vedy, w których Indra symbolizujący Słońce, „wspiera niebo i ziemię” i jak koło z osi jego pojazdu przesuwa się po niebie. Jak twierdził, taka scena byłaby typowa dla obszarów polarnych, w których występuje zjawisko zorzy. Odnalazł on nawet wedyjskie odniesienia do tego, że dzień i noc trwał w opowieściach 6 miesięcy.

Hipoteza arktyczna nie zdobyła przychylności środowiska

naukowego. Zarzucano jej, że jest amatorska i nie można jej traktować poważnie ze względu na braki metodologiczne. Sęk w tym, że ludy indoeuropejskie pojawiają się w historii świata dość nagle i na w miarę rozwiniętym poziomie rozwoju. Taka ciemna plama w historii ludu który położył podstawy pod wiele państw XXI wieku pozostawia więc spore pole do dyskusji.

Hipoteza Tilaka zakłada, że ludzie mieszkali bardzo daleko mniej więcej tam, gdzie dzisiaj jest Półwysep Kolski, Karelia, czy Morze Białe nazywane w Wedach Morzem Mlecznym. W okresie polodowcowym klimat był dużo cieplejszy w regionach północnych. Wspominane w Wedach brzoza i świerk nie występują w Indiach i to również wspiera teorię arktyczną. Nasi przodkowie osiedlili się tam od 30 do 10 tysięcy lat temu i dlatego mogli mieszkać aż tak daleko na północ.

Nie wiemy wiele o tym okresie, ani o tym do jakiego poziomu zaawansowania rozwinęła się ta cywilizacja. Prawdopodobnie późniejsza migracja ludów aryjskich została spowodowana przez postępujące ochłodzenie, które utrudniło życie na tyle, że postanowiono szukać cieplejszych miejsc. Tłumaczyłoby to dlaczego pierwotni Ariowie byli uważani przez historyków za lud koczowniczy, po prostu ze względu na zmiany klimatyczne zmuszeni zostali do migracji. Część z nich znalazła się aż w Indiach, część dotarła do Europy i dała początek słowiańskiej obecności w tej części świata, a niektórzy dotarli aż do Himalajów. Ale oczywiście, to jedynie teoria...

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl